



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 30 czerwca 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Ewangelia z dzisiejszej liturgii opowiada nam o dwóch cudach, które wydają się ze sobą splecione. Kiedy Jezus udaje się do domu Jaira, jednego z przełożonych synagogi, bo jego córeczka jest ciężko chora, po drodze kobieta cierpiąca na krwotok dotyka Jego płaszcz, a On zatrzymuje się, żeby ją uzdrowić. W tym czasie nadchodzi wiadomość, że córka Jaira umarła, jednak Jezus się nie zatrzymuje, przybywa do domu, idzie do pokoju dziewczynki, ujmując ją za rękę i podnosi ją, przywracając do życia (Mk 5, 21-43). Dwa cuda, jeden uzdrowienia, a drugi wskrzeszenia.

Te dwa uzdrowienia są opowiedziane w jednym wydarzeniu. Obydwa dokonują się poprzez kontakt fizyczny. W istocie *kobieta dotyka płaszcz* Jezusa, a Jezus *ujmuje za rękę* dziewczynkę. Dlaczego ważne jest to „dotknięcie”? Bowiem te dwie kobiety – jedna z powodu upływu krwi, druga dlatego, że jest martwa – uważane są za nieczyste, a zatem nie może być z nimi kontaktu fizycznego. Tymczasem Jezus *pozwala się dotknąć i nie boi się dotykać*. Jezus pozwala się dotknąć i nie boi się dotykać. Zanim uzdrowi fizycznie, podważa On pewną błędną koncepcję religijną, w myśl której Bóg oddziela z jednej strony czystych, a z drugiej nieczystych. Natomiast Bóg nie dokonuje takiego podziału, bo wszyscy jesteśmy Jego dziećmi, a nieczystość nie pochodzi od pokarmów, chorób, czy nawet śmierci, ale nieczystość wypływa z nieczystego serca.

A zatem nauczmy się tego: w obliczu cierpień ciała i ducha, zranień duszy, sytuacji, które nas

przytłaczają, a także w obliczu grzechu Bóg nie trzyma nas na dystans, Bóg nie wstydzi się nas, Bóg nie osądza nas; przeciwnie, przybliża się, żeby dać się dotknąć i żeby nas dotknąć, i zawsze podnosi nas ze śmierci. Zawsze ujmuje nas za rękę, żeby nam powiedzieć: córko, synu, wstań! (por. *Mt 5, 41*) idź, idź naprzód! „Panie, jestem grzesznikiem” – „Idź naprzód, Ja stałem się dla ciebie grzechem, aby cię zbawić” – „Ale Ty, Panie, nie jesteś grzesznikiem” – „Nie, nie jestem, ale poniosłem wszystkie konsekwencje grzechu, aby cię zbawić”. To jest piękne!

Utrwalmy w sercu ten obraz, który nam przekazuje Jezus: Bóg to ten, kto bierze cię za rękę i cię podnosi, ten, kto pozwala, by dotknął Go twój ból, i dotyka cię, żeby cię uzdrowić i przywrócić ci życie. On nikogo nie dyskryminuje, ponieważ wszystkich kocha.

A zatem możemy zadać sobie pytania: czy wierzymy, że taki jest Bóg? Czy pozwalamy się dotknąć Panu, Jego Słowu, Jego miłości? Czy nawiązujemy relację z braćmi, pomagając im się podnieść, czy też zachowujemy dystans i szufladkujemy osoby na podstawie naszych upodobań i naszych preferencji? My etykietujemy ludzi. Zadam wam pytanie: czy Bóg, Pan Jezus, etykietuje ludzi? Niech każdy odpowie sobie sam. Czy Bóg etykietuje ludzi? A ja, czy żyję ciągle etykietując ludzi?

Bracia i siostry, patrzmy na serce Boga, aby Kościół i społeczeństwo nie wykluczały, nikogo nie traktowały jak „nieczystego”, aby każdy ze swoją historią był przyjmowany i kochany bez etykietek, bez uprzedzeń, był kochany „bez przymiotników”.

Módlmy się do Świętej Dziewicy – aby Ona, która jest Matką czułości, orędowną za nami i za całym światem.

Po modlitwie Anioł Pański:

Drodzy Bracia i Siostry!

Pozdrawiam was wszystkich, Rzymian i pielgrzymów z różnych krajów!

Pozdrawiam w szczególności dzieci z Koła Misyjnego „Misyjna Jutrzenka” ze Skoczowa, z Polski oraz wiernych z Kalifornii i Kostaryki.

Pozdrawiam siostry ze zgromadzenia „Córki Kościoła”, które w tych dniach, wraz z grupą osób świeckich, przeżywały pielgrzymkę śladami swojej założycielki, czcigodnej Marii Olivii Bonaldo. Pozdrawiam także młodzież z Gonzagi, niedaleko Mantui.

Dziś wspominamy Pierwszych Męczenników Kościoła Rzymskiego. My również żyjemy w czasach

męczeństwa, nawet bardziej niż w pierwszych wiekach. W różnych częściach świata tak wielu naszych braci i sióstr cierpi dyskryminację i prześladowania z powodu swojej wiary, używając w ten sposób Kościoła. Inni stają w obliczu męczeństwa zadawanego „w białych rękawiczkach”. Wspierajmy ich i inspirujmy się ich świadectwem miłości do Chrystusa.

W tym ostatnim dniu czerwca błagajmy Najświętsze Serce Jezusa, aby dotknęło serca tych, którzy chcą wojny, aby nawrócili się i zaangażowali w projekty na rzecz dialogu i pokoju.

Bracia i siostry, nie zapominajmy o udręczonej Ukrainie, o Palestynie, Izraelu, Mjanmie i wielu innych miejscach, gdzie wojna powoduje tak wiele cierpienia!

Życzę wszystkim dobrej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do widzenia! Dziękuję.